

Dwa serca, dwa smutki – Bajm

Rośniesz jak młody Bóg na moich ramionach
Jak drzewo którego nikt, nikt nie pokona
Dałam Ci wolę istnienia
Dałam Ci siłę tworzenia

Nowy nieznaną szlak nad twoją głową
Może jest tylko snem, a może koroną?
Zostań więc bogiem i drzewem
Między mną, ziemią a niebem

Więc teraz serca mam dwa
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe, oh yeah
Krótkie dni
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie!

Ojciec twój pędziwiatr
Uwieść mnie zdołał
oh no
oh yeah
Tulił jak cenny skarb
W swoich ramionach
ye-yeah
Dałam mu wolę istnienia
oh yeah
Dałam mu siłę tworzenia
heey

Więc teraz serca mam dwa, serca mam dwa
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe, oh yeah

Aaaah
Krótkie dni
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie!
Nie

Więc teraz serca mam dwa
Aaa, smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe, oh yeah
Aaa, krótkie dni
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie!

Więc teraz serca mam dwa, serca mam dwa
Aaa, smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe
Krótkie dni
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie!
Nie



Słowa: KOZIDRAK BEATA
Muzyka: KOZIDRAK JAROSŁAW MAREK
Rok wydania: 1996
Płyta: Ballady